Z imbirem – Kortez

Nie jadałem dotąd takich dań
Które ty serwujesz mi
Brałem byle co, byle mieć
Kilodżule by się bić
Kilodżule by się o coś lać
Gest nikczemny, słowo klucz
Teraz czekam aż ukroisz nać
Dodasz cukru, narwiesz bzu
Z imbirem
Imbirem
Imbirem
Imbirem
Smakuje mi
Choć nie przywykłem
Nie przywykłem
Kanciaste mam
Smakowe kubki
Za płytkie
Staram się i nie chcę
Cię urazić
To bzdury
Przecież
Nie chcę byś poznała
Moją byłą dietę znów
Nie jadałem dotąd takich dań
Które ty serwujesz mi
Brałem byle co, byle mieć
Kilodżule by się bić
Kilodżule by się o coś lać
Gest nikczemny, słowo klucz
Teraz ze mną pragniesz słodko spać
Każdy twój sen chłonę, prócz
Imbirowych przyszłości
O smaku kabli
O smaku gniewu
Jak umknęła nam ta

Mała różnica
Przeciwny biegun
I jak umknęło nam, że
Kogoś innego
Ci już potrzeba
Kto pachnie
Imbirem
Imbirem
Imbirem
Imbirem

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych